

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

- 1) zasądził od Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Szpitala (...) im. N. U. Medycznego w Ł. na rzecz E. S. kwotę 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) nie obciążył powódki obowiązkiem stosunkowego zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego;
- 4) odstąpił od stosunkowego pobrania od stron na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi nieuiszczonych kosztów sądowych.

Opisany wyrok wynikał z uznania za uzasadnione w części żądanie zapłaty zadośćuczynienia z tytułu zakażenia wirusem HCV do jakiego doszło podczas hospitalizacji w placówce pozwanego. Sąd Rejonowy uznając co do zasady odpowiedzialność pozwanego za zakażenie i niekorzystne skutki leczenia pooperacyjnego powódki uznał, że biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy oraz wobec negatywnego obecnie wyniku badania na obecność wirusa w organizmie powódki, adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest suma 15000 złotych, która stanowi odczuwalne przysporzenie majątkowego, a jednocześnie nie jest wygórowana na tle aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Apelację od powyższego wyroku w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie w zakresie kwoty 25000 złotych złożyła powódka.

Skarżąca podniosła następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, w konsekwencji której przyjęto, iż stwierdzona przez Sąd okoliczność zakażenia powódki wirusem HCV podczas hospitalizacji w pozwanej placówce w wyniku błędu w sztuce lekarskiej nie wskazuje, żeby powódka uprawniona była do dochodzenia wyższej kwoty zadośćuczynienia niż zasądzona, a w konsekwencji przyznanie powódce rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia, pomimo istnienia przesłanek do przyznania zadośćuczynienia w żądanej wysokości;
- naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez ustalenie należnej powódce kwoty zadość-uczynienia w sposób rażąco zaniżony, nieadekwatny i nie w pełni kompensujący doznaną przez powódkę krzywdę w kontekście ustaleń postępowania dowodowego.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego w miejsce kwoty 15 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty kwoty 40 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu za I instancję, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania II- instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego. Ustalony w pierwszej instancji stan faktyczny, Sąd odwoławczy uznaje za własny.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy wskazać, iż całkowicie chybiony jest zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Skarżący mimo bowiem formalnego przytoczenia zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. w istocie podważa ocenę, jaka suma stanowić winna w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. stosowne zadośćuczynienie, a także dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zaistnienia w niniejszej sprawie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, te zaś kwestie przynależą nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego, a stan faktyczny sprawy jest zresztą w istocie niesporny.

Powódka niezasadnie kwestionuje wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia. Zdaniem skarżącej zasądzona kwota jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez nią w związku ze skutkami zakażenia wirusem HCV podczas hospitalizacji w placówce pozwanego. Przypomnieć trzeba, iż niewymierny charakter przesłanek z art. 445 § 1 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że wprowadzenie do powoływanego wyżej przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty, który doznaje dodatkowego wzmocnienia w jej fakultatywnym charakterze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, publ. Program Komputerowy Lex nr 1809874). Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia rozważając wszystkie okoliczności mające znaczenie.

Kwotę przyznaną z tego tytułu przez Sąd Rejonowy nie sposób uznać za zaniżoną, a z całą pewnością nie w stopniu uzasadniającym ingerencję Sądu odwoławczego. Nie negując w żadnym zakresie okoliczności, iż u powódki stwierdzono siedmioprocentowy uszczerbek na zdrowiu związany z przebiegiem leczenia pooperacyjnego przypomnieć w tym miejscu warto, że uszczerbek nie ma związku z zakażeniem HCV, które przypisano pozwanemu. W sprawach o należne pokrzywdzonemu na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną przezeń krzywdę chodzi o uchwyceniu rozmiaru cierpienia i bólu wywołanych uszkodzeniem ciała lub spowodowanych rozstrojem zdrowia. Co do zasady rozmiar ten ocenia się w oparciu o przesłanki w postaci czasu trwania oraz intensywności cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, nieodwracalności skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej itp. W niniejszej sprawie pomimo, iż rozmiar cierpień powódki był znaczny, został on ograniczony wdrożonym leczeniem i zmniejszył się do rozmiaru średniego, a następnie małego. Znajduje to potwierdzenie w ustaleniu, że skarżąca wymagała opieki osób trzecich przez okres sześciu tygodni, który należy ocenić jako przeciętny. Obecnie doszło do całkowitego wyleczenia powódki, a rokowania co do następstw zakażenia wirusem HCV są pomyślne w związku z wynikami badań wykonanych styczniu i marcu 2013 r., w których nie stwierdzono obecności wirusa w jej organizmie. Z kolei wyeksponowana w apelacji konieczność poddania się powódki cyklicznej terapii przeciwwirusowej w warunkach szpitalnych wpływającej negatywnie na jej samopoczucie, została już uwzględniona przez Sąd I instancji, który przy ocenie wysokości zadośćuczynienia miał na uwadze nie tylko długotrwałość dolegliwości związanych ze skutkami zakażenia, ale także ich intensywność w tym okresie. Reasumując tę część wyводу stwierdzić należy, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej

sprawie daje podstawę do przyjęcia, iż adekwatną kwotą uwzględniającą cierpienia powódki jest kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia w zaskarżonym wyroku, a Sąd Rejonowy nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania jego wysokości. Wynikająca z zaskarżonego wyroku kwota stanowi realną wartość ekonomiczną dla pokrzywdzonej, zobowiązanego zaś nie obciąża ponad miarę.

Trzeba przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (publ. Program komputerowy Lex nr 146356), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.